

Sygn. akt I C 57/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Wioletta Sychniak

Protokolant: stażysta Aleksandra Sikora

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2022 roku w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa U. S.

przeciwko P. A.

o zachówek

1. zasądza od P. A. na rzecz U. S. tytułem zachowku po K. T. kwotę 21 283,33 zł (dwadzieścia jeden tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy złote i trzydzieści trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - a. od kwoty 18 150 (osiemnaście tysięcy sto pięćdziesiąt) złotych od dnia 24 września 2016 roku do dnia zapłaty,
 - b. od kwoty 3133,33 zł (trzy tysiące sto trzydzieści trzy złote i trzydzieści trzy grosze) od dnia 14 maja 2022 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od P. A. na rzecz U. S. tytułem zachowku po R. T. kwotę 31 925 (trzydzieści jeden tysięcy dziewięćset dwadzieścia pięć) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - c. od kwoty 18 150 (osiemnaście tysięcy sto pięćdziesiąt) złotych od dnia 24 września 2016 roku do dnia zapłaty,
 - d. od kwoty 13 775 (trzynaście tysięcy siedemset siedemdziesiąt pięć) złotych od dnia 14 maja 2022 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. przyznaje i nakazuje wypłacić z środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na rzecz adwokata M. P. kwotę 5904 (pięć tysięcy dziewięćset cztery) złote tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powódce U. S. z urzędu.

Sygn. akt I C 57/16

UZASADNIENIE

19 stycznia 2016 roku U. S. wystąpiła z pozwem przeciwko P. A. o zapłatę 36 300 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia powództwa do dnia zapłaty tytułem zachowku – jako córka K. T. i R. T..

W uzasadnieniu Powódka wskazała, że jej rodzice nie pozostawili żadnego majątku. Jedynym ich majątkiem było mieszkanie położone w Ł. przy ul. (...), które darowali swojemu wnukowi – Pozwanemu.

Na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 roku Powódka wyjaśniła, że dochodzi zachowku po ojcu R. T.. Następnie sprecyzowała, że dochodzi zachowku po obojgu rodzicach, a kwota wskazana w pozwie stanowi w równych częściach zachowek po obojgu rodzicach.

W piśmie przygotowawczym złożonym 16 grudnia 2021 roku Powódka sprecyzowała powództwo w ten sposób, że dochodzi kwoty 18 150 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zachowku po K. T. oraz kwoty 18 150 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zachowku po R. T..

/pozew k. 2 – 3, protokół rozprawy k. 71 i 76 [00:08:15-00:08:38],

pismo przygotowawcze k. 214-216/

W odpowiedzi na pozew P. A. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od Powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany podkreślił, że z dziadkami łączyły go bardzo bliskie relacje; opiekował się nimi i udzielał im pomocy także w okresie swojego pobytu za granicą. Natomiast Powódka kontaktowała się ze swoim ojcem sporadycznie, przychodząc do niego jedynie po pieniądze. Pozwany podniósł, że żądanie Powódki stanowi nadużycie prawa i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W dalszej kolejności Pozwany podniósł, że pieniądze na wykup mieszkania przekazała swoim rodzicom matka Pozwanego i podtrzymał zarzut naruszenia przez Powódkę prawa podmiotowego w domaganiu się przez Powódkę zachowku liczonego według cen aktualnych, bez uwzględnienia darowizn składających się na kwotę wykupu mieszkania przez matkę Pozwanego. Na przekazanie nieruchomości Pozwanemu składały się 3 czynności prawne: wykup nieruchomości za pieniądze przekazane przez matkę Pozwanego, sporządzenie na rzecz Pozwanego testamentów, a wreszcie zawarcie umowy darowizny. Pozwany podniósł, że czynność prawna polegająca na wykupie mieszkania w 1994 roku można uznać za pozorną w zakresie, w jakim wskazywała ona spadkobierców jako nabywców nieruchomości i w sytuacji, gdy faktyczną nabywczynią była matka Pozwanego. Ani matka Pozwanego, ani on sam nie mogli być nabywcami samodzielnego lokalu ze względu na treść obowiązującej wówczas uchwały Rady Miejskiej. Stąd „okreźna” droga przeniesienia na pozwanego prawa własności nieruchomości. W istocie spadkodawcy byli jedynie prekarzystami i dzierżyli mieszkanie dla Pozwanego, który miał je przejąć po śmierci. Oczekiwanie przez Powódkę spłaty zachowku z substancji majątkowej wypracowanej de facto „przez” i „dla” Pozwanego stanowi nadużycie prawa. Nie dość, że majątek Powoda (Pozwanego?) uległ uszczupleniu przez to, że w majątku spadkowym po matce nie znalazł ekwiwalentu darowizn przekazanych dla dziadków, to jeszcze Powódka żąda od niego zapłaty z tego ekwiwalentu w sytuacji, gdy wartość nieruchomości od 1994 roku wzrosła ponad 400%. ***/odpowiedź na pozew k. 42-44, pismo przygotowawcze k. 251-254/***

W piśmie przygotowawczym złożonym 25 kwietnia 2022 roku Powódka zmieniła powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie:

- kwoty 31 925 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zachowku po K. T.;

- kwoty 31 925 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zachowku po R. T..

/pismo przygotowawcze k. 262-265/

Stanowisko Pozwanego w sprawie pozostało niezmiennie. Na wypadek uznania powództwa za zasadne, wniósł o obniżenie zachowku powołując się na art. 5 k.c. i specyfikę niniejszej sprawy oraz o rozłożenie zasądzonych zachowku na raty. Wniósł o nieobciążanie go kosztami postępowania, ponieważ nie jest w stanie ich uiścić. Ostatecznie

pełnomocnik Pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia oraz powołując się na okoliczność, że Pozwany nie jest spadkobiercą. **/protokół rozprawy k. 283-285 i 286 [00:03:34 i 00:56:40]/**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. T., z domu O., zmarła 24 stycznia 2012 roku. Była zamężna; pozostawiła męża R. T..

R. T. zmarł 27 czerwca 2014 roku jako wdowiec.

Małżonkowie T. mieli dwie córki: U. S. i E. B.. E. B. zmarła przed swoimi rodzicami w 2002 roku, pozostawiając dwoje dzieci: syna P. A. i P. B. (1).

Postanowieniem z 5 października 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 2067/14, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi stwierdził, że:

- spadek po K. T. na podstawie ustawy nabyli jej mąż R. T. i córka U. S. po 1/3 części oraz wnuki P. A. i P. B. (2) po 1/6 części każde z nich;

- spadek po R. T. nabyli córka U. S. w 1/2 części oraz wnuki P. A. i P. B. (2) po 1/4 części każde z nich.

/bezsporne, odpisy aktów stanu cywilnego:

k. 3-4 w załączonych aktach I Ns 2067/14, k. 5-9 w załączonych aktach I Ns 783/15, postanowienie z 5.10.2015 r. k. 17 w załączonych aktach I Ns 2067/14/

K. T. sporządziła w dniu 17 lipca 1995 roku testament notarialny (rep. A nr 3111/95), w którym do całego spadku powołała swojego wnuka P. A..

R. T. sporządził w dniu 17 lipca 1995 roku testament notarialny (rep. A nr 3109/95), w którym do całego spadku powołał swojego wnuka P. A..

Postanowieniem z 6 maja 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w sprawie o sygn. akt I Ns 964/20, zmienił postanowienie tego Sądu z 5 października 2015 roku, wydane w sprawie o sygn. akt I Ns 2067/14 w ten sposób, że stwierdził, iż spadki, zarówno po K. T., jak i po R. T. dziedziczy ich wnuk P. A., na podstawie testamentów sporządzonych przez spadkodawców z 17.07.1995 r., otwartych i ogłoszonych 8 stycznia 2018 roku.

/postanowienie z 6.05.2021 r. k. 131 w załączonych aktach I Ns 964/20;

testamenty K. T. i R. T. – w załączonych aktach testamentowych I Ns 891/17/

K. T. i R. T., we wspólności małżeńskiej majątkowej, byli właścicielami samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...), stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta (...). Innego majątku nie mieli.

Małżonkowie T. nabyli własność wyżej opisanego lokalu mieszkalnego na mocy umowy sprzedaży odrębnej własności lokalu z 22 czerwca 1994 roku, zawartej z Gminą Ł.. Zgodnie z umową, wartość lokalu określono na kwotę 54 500 400 (starych) złotych. Część ceny w kwocie 5 450 000 (starych) złotych została wpłacona przed podpisaniem umowy. Pozostała cena 49 050 400 (starych) złotych wraz z odsetkami w wysokości 10% rocznie niespłaconej części ceny została rozłożona na 10 rocznych rat po 4 905 100 (starych) złotych każda.

Powyższe prawo do lokalu małżonkowie T. darowali swojemu wnukowi P. A. umową z 8 lipca 2011 roku.

/bezsporne, umowa darowizny z 8.07.2011 r. k. 45-47,

zeznania świadków:

P. B. (1) k. 72-73 i 76 [00:22:15-00:28:05],

K. M. k. 73 i 76 [00:29:35-00:33:26],

P. S. k. 73-74 i 76 [00:34:10-00:52:56],

umowa sprzedaży odrębnej własności lokalu k. 155-156/

W lutym 2003 roku K. T. złożyła oświadczenie, zgodnie z którym mieszkanie przy ul. (...), za jej pośrednictwem, zostało wykupione i spłacone przez jej córkę E. B. z przeznaczeniem dla jej syna P. A..

/oświadczenie k. 281, jego kopia k. 48/

Pozwany zamieszkiwał ze swoimi dziadkami K. i R. małż. T. jeszcze za życia swojej matki. Po jej śmierci dziadkowie opiekowali się Pozwanym i jego siostrą. Małżonkowie T. w większym stopniu pomagali swojej córce E. B.; mniej Powódce. Powódka ma własne mieszkanie, sama utrzymywała się z pracy zawodowej, radziła sobie sama. Nie otrzymywała od rodziców żadnych darowizn. O pomocy dla matki Pozwanego decydowała głównie K. T..

/zeznania Powódki k. 283v284 i 286 [00:07:13-00:24:05],

zeznania Pozwanego k. 284 i 285 [00:24:05-00:54:11]/

Wartość samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...), stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta (...), z uwzględnieniem jego stanu z daty 8 lipca 2011 roku i aktualnych cen wynosi 225 400 złotych.

/opinia biegłego E. K. k. 77-126, 222-238/

U. S. ma 60 lat. Ma własne mieszkanie, stanowiące jej własność. Mieszka sama i sama prowadzi gospodarstwo domowe. Utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w wysokości równej najniższemu wynagrodzeniu. Nie ma oszczędności, nie ma długów. **/zeznania Powódki k. 283v284 i 286 [00:07:13-00:24:05]/**

P. A. ma 43 lata. Aktualnie, od 1.02.2022 r., pracuje w oparciu o umowę o pracę z wynagrodzeniem w wysokości 3300 złotych brutto miesięcznie i prawem do premii uznaniowej. Umowa została zawarta na czas określony do 31.01.2023 roku. Pozwany sam prowadzi gospodarstwo domowe, nie ma nikogo na utrzymaniu. Żyje na bieżąco, nie ma oszczędności i nie ma długów, choć w przeszłości miał długi egzekwowane przez komornika.

Pozwany nie ma wyuczonego zawodu; pracował w różnym charakterze, w oparciu o różne umowy. W latach 2004 – 2015/2016 przebywał w Wielkiej Brytanii i tam pracował.

Pozwany zamieszkuje w mieszkaniu położonym w Ł. przy ul. (...), darowanym mu przez dziadków. Dziedziczy po swoim ojcu razem z kuzynem. W skład tego spadku wchodzi nieruchomość z domem położona w K.. Ojciec Pozwanego zmarł w 2015 roku, ale formalności dotyczące spadku nie zostały załatwione. Kuzyn Pozwanego, który ma dziedziczyć z Pozwanym, od kilkudziesięciu lat przebywa w USA i w tym Pozwany upatruje przeszkód w uregulowaniu sprawy spadkowej po ojcu. Matka Pozwanego miała mieszkanie położone w Ł.. To mieszkanie przejęła siostra Pozwanego, Pozwany przekazał jej swój udział.

Pozwany w żaden sposób nie przygotował się finansowo do ewentualnej zapłaty zachowku. Zastanowi się nad możliwością jego zapłaty po wydaniu wyroku w niniejszej sprawie. **/zeznania Pozwanego k. 284 i 285 [00:24:05-00:54:11]/**

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Podstawą prawną roszczenia powódki są przepisy art. 991 k.c. i następnych, regulujących zachowek.

System zachowku, przyjęty przez Kodeks cywilny przewiduje, że osoby najbliższe spadkodawcy (tzw. spadkobiercy konieczni), bez względu na sposób rozporządzenia zmarłego jego majątkiem na wypadek śmierci, mają otrzymać z tego majątku pewną minimalną korzyść, której rozmiar jest uzależniony od wielkości udziału spadkowego, jaki przypadłby uprawnionym z tytułu dziedziczenia ustawowego. Uprawnieni z tytułu zachowku mogą go otrzymać bądź to w postaci powołania do spadku, bądź darowizny, uczynionej przez spadkodawcę, bądź to w postaci zapisu. W przeciwnym razie służy im roszczenie pieniężne o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku lub jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.). Powódka, jako zstępna spadkodawczyni, należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku, wymienionych w przepisie art. 991 § 1 k.c.

Typową sytuacją, w której powstaje roszczenie o zapłatę zachowku jest sporządzenie przez spadkodawcę testamentu i powołanie w nim do dziedziczenia osoby lub kilku osób, które nie należą do kręgu uprawnionych do zachowku. Wówczas uprawnieni do zachowku nie otrzymują z majątku wchodzącego w skład spadku nic i przeciwko spadkobiercy lub spadkobiercom testamentowym służy im roszczenie, o którym stanowi przepis art. 991 k.c. i następnych. Możliwe jest jednak i to, że wskutek powołania do spadku uprawnieni nie otrzymają należnego im zachowku, gdyż na skutek rozporządzeń majątkiem przez zmarłego jeszcze za życia, zostanie on rozdysponowany. Wówczas powołanie do spadku faktycznie nie zapewnia uzyskania korzyści z majątku spadkodawcy. W takim wypadku uprawnieni mogą dochodzić zapłaty zachowku lub jego uzupełnienia nie tylko od spadkobiercy (spadkobierców) testamentowych, ale i innych spadkobierców ustawowych, na rzecz których zmarły uczynił darowizny, bądź obdarowanych, którzy nie są spadkobiercami. Wniosek taki wynika zarówno z przepisu art. 993 i 994 k.c., regulujących doliczanie darowizn do spadku, jak i z przepisu art. 1000 i 1001 k.c., które wprost stanowią o odpowiedzialności obdarowanych za zapłatę uprawnionym zachowku.

Tego rodzaju sytuacja występuje w niniejszej sprawie. Ostatecznie zostało przesądzone, że Powódka nie dziedziczy po swoich rodzicach, ponieważ to Pozwany dziedziczy w całości po K. T. i po R. T. na podstawie testamentów sporządzonych przez spadkodawców. Powódka nie uzyskała zatem należnego jej zachowku w drodze powołania do dziedziczenia.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do stwierdzenia, że spadkodawcy nie pozostawili żadnego majątku. Jedynym składnikiem ich majątku wspólnego był samodzielny lokal mieszkalny nr (...), stanowiący odrębną nieruchomość, położony w Ł. przy ul. (...). Małżonkowie rozporządzili tym składnikiem majątkowym za życia, dokonując jego darowizny na rzecz Pozwanego w lipcu 2011 roku. Spadkodawcy nie pozostawili żadnego innego majątku. Tym samym Powódka, na podstawie art. 1000 § 1 k.c. może żądać od Pozwanego zapłaty kwoty potrzebnej do uzupełnienia zachowku.

Darowizna, uczyniona na rzecz Pozwanego przez spadkodawców podlega doliczeniu do spadku na podstawie art. 993 k.c., ponieważ w niniejszej sprawie nie mają zastosowania wyłączenia z art. 994 k.c. Stosownie do przepisu art. 994 § 1 k.c. nie podlegają doliczeniu do spadku drobne darowizny, zwyczajowo przyjęte w danych stosunkach, darowizny uczynione na rzecz osób nie będących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku przed więcej niż dziesięć laty, a przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnych. Pozwany jest spadkobiercą po K. T. i po R. T. i uprawnionym do zachowku. Należy bowiem zwrócić uwagę na okoliczność, że Pozwany dziedziczyłby po swoich dziadkach także z ustawy, jako ich spadkobierca ustawowy z uwagi na to, że jego matka zmarła przed swoimi rodzicami. Darowizna mieszkania na jego rzecz miała miejsce w 2011 roku, zaś spadkodawcy zmarli odpowiednio w 2012 roku i w 2014 roku. Darowizna podlega więc doliczeniu do spadku, a jej wartość ma zasadniczy wpływ na wysokość zachowku, który powinna otrzymać Powódka.

Odnosząc się w tym miejscu do podniesionego przez Pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, należy stwierdzić, że jest on niezasadny.

Stosownie do przepisu art. 1007 § 1 k.c. roszczenia z tytułu zachowku przedawniają się z upływem lat 5 od ogłoszenia zachowku. Roszczenia przeciwko osobie zobowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawniają się z upływem 5 lat od otwarcia testamentu (art. 1007 § 2 k.c.).

W realiach niniejszej sprawy pozew został złożony 19 stycznia 2016 roku, podczas gdy spadki otwarły się odpowiednio w 2012 roku i w 2014 roku, zaś testamenty zostały otwarte i ogłoszone w 2018 roku. Przedawnienie roszczeń Powódki nie nastąpiło więc przed wytoczeniem przez nią powództwa. Nie doszło również do przedawnienia roszczeń w zakresie, w jakim Powódka rozszerzyła powództwo. W tym miejscu warto przytoczyć nadal aktualny pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 17 kwietnia 2009 roku (III CSK 298/08, LEX nr 510973), zgodnie z którym:

„Wniesienie pozwu z żądaniem zapłaty zachowku przerywa bieg przedawnienia całego roszczenia, nawet jeżeli kwota zachowku okaże się wyższa od żądanej w pozwie.(...) Wniesienie powództwa przeciwko spadkobiercy testamentowemu o zachówek przerywa bieg terminu przedawnienia co do takiej kwoty, która zgodnie z ustaleniami dokonanyymi przez sąd przysługuje uprawnionemu do zachowku na dzień orzekania o nim.” Sąd w niniejszym składzie pogląd ten podziela. Powódka rozszerzając powództwo nie wystąpiła z żadnymi nowymi roszczeniami, a rozszerzenie powództwa było warunkowane wynikami postępowania dowodowego, w trakcie którego okazało się, że wyższa jest wartość przedmiotu doliczanej do spadku darowizny.

Obliczając substrat zachowku, Sąd nie uwzględnił zeznań Pozwanego, zgodnie z którymi oprócz darowizny mieszkania na jego rzecz, spadkodawcy dokonywali darowizn na rzecz swoich córek. Powódka temu zaprzeczyła, a treść zeznań Pozwanego jest tak lakoniczna, że nie pozwala na ustalenie ile było darowizn, kiedy zostały poczynione i w jakich kwotach (mowa była do darowiznach gotówki). Poza tym brak możliwości ustalenia wysokości darowanych kwot nie pozwala na ocenę, czy były to darowizny doliczane do zachowku, czy drobne darowizny, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte. Powódka zeznała, że jej rodzice nie mieli majątku, byli rencistami i żyli skromnie. Pozwany temu nie zaprzeczył i nie dowodził, że sytuacja materialna spadkodawców była inna, niż przedstawiała to U. S.. Zatem nawet jeżeli spadkodawcy starali się wspierać córki, to bardziej prawdopodobne jest, że były to drobne kwoty, które można uznać za zwyczajowo przyjęte w realiach polskiego społeczeństwa.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów Pozwanego: roszczenia Powódki o zapłatę zachowków po jej rodzicach nie są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, co uzasadniałoby oddalenie powództwa w całości lub obniżenie kwoty należnego zachowku w oparciu o art. 5 k.c.

W orzecznictwie sądowym wyrażono pogląd, iż w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. (zob. uchwała SN z dnia 19.05.1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 228). Zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (zob. wyrok SN z dnia 07.04.2004 r., IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6, s. 111). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współzycia (wyrok SA w Białymstoku z dnia 31.03.2011 r., I ACa 99/11, OSAB 2011, z. 1, poz. 21). Obniżenie wysokości zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku.

Pozwany argumentował, że prawo własności samodzielne lokalu mieszkalnego, będące przedmiotem darowizny na jego rzecz było składnikiem wytworzonym przez jego matkę, która sfinansowała jego zakup, choć do umowy sprzedaży odrębnej własności lokalu z 22 czerwca 1994 roku, zawartej z Gminą Ł. stanęli spadkodawcy. Z tego faktu Pozwany wywodził zarzut nadużycia przez Powódkę jej prawa podmiotowego.

W swojej argumentacji Pozwany popadł w sprzeczność: z jednej strony twierdził, że dziadkowie w istocie nie byli właścicielami lokalu, lecz dzierżyli go dla Pozwanego, z drugiej wskazywał, że jego matka darowała dziadkom środki na wykup mieszkania od gminy, wskutek czego majątek Pozwanego uległ uszczupleniu przez to, że w majątku spadkowym po matce nie znalazł ekwiwalentu darowizn przekazanych dla dziadków.

Pozwany przede wszystkim nie udowodnił zgłaszanych przez siebie twierdzeń. Przedłożył jedynie umowę sprzedaży odrębnej własności lokalu z 22 czerwca 1994 roku, zawartej z Gminą Ł. przez spadkodawców. Z tej umowy wynika jedynie, jaką celę lokalu ustaliły strony oraz sposób, w który miała zostać zapłacona cena za lokal. Otóż nie była płatna jednorazowo, lecz jedynie część została zapłacona przed aktem, a przeważająca część ceny została rozłożona na 10 rocznych rat, oprocentowanych zgodnie z umową. Nie ma żadnych dowodów, w oparciu o które Sąd mógłby ustalić, kiedy i z jakich pieniędzy została zapłacona część ceny rozłożona na raty. Wprawdzie Pozwany przedstawił oświadczenie K. T., zgodnie z którym pieniądze za zakup lokalu pochodziły w całości od matki Pozwanego, ale zauważyć wypada, że data płatności ostatniej raty przypadła już po śmierci matki Pozwanego. Nie wiadomo, czy cena została zapłacona z terminach określonych w umowie sprzedaży, czy wcześniej. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach zostało złożone oświadczenie spadkodawczyni; nie mogło stanowić pokwitowania dla E. B., bo zostało sporządzone po jej śmierci. Powódka nie przyznała okoliczności podnoszonej przez Pozwanego co do pochodzenia pieniędzy na zakup mieszkania spadkodawców. Zeznała, że to spadkodawcy płacili raty za mieszkanie. Wprawdzie swoich twierdzeń również nie udowodniła, ale uwagę zwraca okoliczność, że oświadczenie zostało podpisane jedynie przez K. T., nie podpisał go R. T.. W tym kontekście trudno zakwestionować zeznania Powódki, która powoływała się na swoją rozmowę z ojcem, z której wynikać miało, że R. T. nie do końca zgadzał się ze stanowiskiem swojej żony co do udzielania pomocy tylko jednej z córek. Oczywiście, Powódka miała powody, by w sprawie przedstawiać okoliczności w sposób korzystny dla siebie. Zwracają jednak uwagę zeznania Pozwanego: wynika z nich, że rodzina uważała Powódkę za osobę, której powodziło się lepiej niż siostrze, lepiej zarabiała, miała własne mieszkanie. To mogło być powodem kierowania większej pomocy ze strony rodziców do siostry Powódki.

Bezspornie matka Pozwanego zabiegała o to, by mieszkanie spadkodawców przypadło Pozwanemu. Nie ma jednak żadnych dowodów pozwalających ustalić, jakie było dokładnie uzgodnienia pomiędzy małżonkami T. a ich córką E. B. i – jeżeli przekazała ona pieniądze rodzicom na pokrycie ceny za zakup mieszkania, to na jakich nastąpiło to zasadach.

Sprzeczność w twierdzeniach Pozwanego przejawia się w tym, że z jednej strony wskazywał na „wytworzenie” składnika majątkowego w postaci odrębnej własności lokalu przez jego matkę, z drugiej zaś twierdził, że dokonała ona darowizn składających się na kwotę wykupu mieszkania, przez co majątek Pozwanego uległ uszczupleniu przez to, że w majątku spadkowym po matce nie znalazł ekwiwalentu darowizn przekazanych dla dziadków. W argumentacji Pozwanego pojawia się twierdzenie o przekazaniu środków na zakup mieszkania w drodze darowizny. Jeżeli tak było, to przekazanie pieniędzy stanowiło nieodpłatne przysporzenie na rzecz spadkodawców. Powiększenie ich majątku kosztem darczyńcy. To jednak nie niweczy prawa Powódki do otrzymania zachowków po rodzicach.

Nie ma żadnych dowodów by przyjąć, że umowa z 1994 roku, zawarta pomiędzy spadkodawcami i Gminą Ł. była pozorna. Argumentacja Pozwanego w tym zakresie nie znajduje żadnego potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Okolicznościami powszechnie znanymi jest, że Gmina Ł. w latach 90 – tych ubiegłego wieku i później zbywała lokale mieszkalne na rzecz ich najemców, a warunki nabycia własności tych lokali były preferencyjne. Ustalane w umowach ceny lokali na ogół były znacznie niższe, niż ceny na wolnym rynku. Jeżeli umowa ze spadkodawcami została zawarta na takich właśnie zasadach, to oczywistym jest, że sprzedaż lokalu nie mogła nastąpić na rzecz osób nie będących uprzednio najemcami lokalu. Powszechnie wiadomo, że nabywcami lokali od Miasta Ł. często były osoby starsze i niezamożne, które korzystały z pomocy finansowej swoich bliskich. Często było to połączone z różnymi uzgodnieniami rodzinnymi co do późniejszego przeznaczenia nabytego lokalu. Niestety również często owe uzgodnienia były przedmiotem sporów rodzinnych, które swój finał znajdowały w sporach sądowych. Tak ogólna wiedza nie jest jednak wystarczająca, by przyjąć za uzasadniony podgląd Pozwanego o „wytworzeniu” składnika majątkowego w postaci odrębnej własności lokalu przez jego matkę. Pozwany zgłaszając tego rodzaju twierdzenia

zobowiązany był na zasadach ogólnych, wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., udowodnić swoje twierdzenia. Pozwany nie sprostował temu ciężarowi.

Podsumowując: zebrany w sprawie materiał dowodowy nie jest dostateczny do uwzględnienia zarzutów Pozwanego nakierowanych na uznanie roszczeń Powódki za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub obniżenie zachowku.

Substrat zachowku po K. T. to wartość doliczalnej do spadku darowizny na rzecz Pozwanego, dokonanej przez spadkodawczynię w 2011 roku. Jest to powołowa wartości mieszkania, bo stanowiło ono majątek wspólny K. i R. małż. T.. W skład spadku po K. T. weszłyby połowa prawa do tego lokalu. Wartość darowizny została ustalona na 255 400 zł, zatem do spadku doliczyć należy połowę tej wartości czyli 127 700 złotych.

Powódka dziedziczyłaby po matce razem z ojcem (mężem spadkodawczyni) i dwojgiem wnuków (dziećmi zmarłej wcześniej siostry Powódki). Udział Powódki w spadku wynosiłby 1/3 część, a zachówek należny Powódce wynosi 1/6 substratu zachowku, tj. 21 283,33 złotych (127 700 zł : 6). Taką kwotę Sąd zasądził na jej rzecz w pkt. 1 wyroku. W pozostałym zakresie – co do kwoty głównej zachowku po K. T. powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Substrat zachowku po R. T. to wartość doliczalnej do spadku darowizny na rzecz Pozwanego, dokonanej przez spadkodawcę w 2011 roku. Jest to powołowa wartości mieszkania, bo stanowiło ono majątek wspólny K. i R. małż. T.. W skład spadku po R. T. weszłyby co najmniej połowa prawa do tego lokalu. Wartość darowizny została ustalona na 255 400 zł, zatem do spadku doliczyć należy połowę tej wartości czyli 127 700 złotych.

Powódka dziedziczyłaby po ojcu razem z dwojgiem jego wnuków (Pozwanym i jego siostrą). Udział Powódki w spadku wynosiłby 1/2 część, a zachówek należny Powódce wynosi 1/4 substratu zachowku, tj. 31 925 złotych (127 700 zł : 4). Taką kwotę Sąd zasądził na jej rzecz w pkt. 2 wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c. Termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony w przepisie, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, dlatego Pozwany zobowiązany był spełnić je co do zasady niezwłocznie po wezwaniu do wykonania.

W zakresie pierwotnie dochodzonych kwot Powódka żądała zasądzenia odsetek od dnia wytoczenia powództwa, które nastąpiło w dniu 19 stycznia 2016 r. Nie dołączyła do pozwu wezwania do zapłaty kierowanego do Pozwanego, ani dowodu jego doręczenia Pozwanemu. Dlatego odsetki od kwot 18 150 zł (pkt. 1a i 2c) należą się dopiero od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu. Odpis pozwu został doręczony P. A. 23 września 2016 roku (k. 41), dlatego odsetki zostały zasądzone od 24 września 2016 roku. Natomiast odsetki od kwoty 3133,33 zł (pkt. 1b wyroku) i od kwoty 13 775 zł (pkt. 2d wyroku) należą się od dnia następnego po doręczeniu Pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa. Doręczenie pisma nastąpiło w dniu 13 maja 2022 roku, dlatego odsetki zostały zasądzone od 14 maja 2022 roku. W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Sąd nie uwzględnił wniosku Pozwanego o rozłożenie na raty zasądzonych świadczenia. Zgodnie z art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Prawidłowe zastosowanie tego przepisu wymaga rozważenia zarówno interesu Powódki, jak i Pozwanego. W judykaturze zasadnie wskazuje się, że rozważając zastosowanie art. 320 k.p.c., sąd musi brać pod uwagę interesy obu stron, a także skutki, jakie orzeczenie spowoduje w ich sferze prawnej i życiowej. Niewątpliwie w interesie Powódki jest jak najszybsze otrzymanie całego świadczenia. Tymczasem sytuacja materialna Pozwanego nie uzasadnia wniosku, że rozłożenie na raty kwot od niego zasądzonych pomoże mu dobrowolnie zrealizować obowiązek wynikający z wyroku i zapobiegnie przymusowej jego egzekucji. Pozwany, jak sam podkreśla, uzyskuje niewysokie dochody z tytułu wynagrodzenia. W żaden sposób nie przygotował się finansowo do zapłaty zachowku, nie dysponuje żadnymi oszczędnościami i nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, jak zorganizuje swoje finanse, by zapewnić gotówkę na kolejne raty. Przy dosyć niskich dochodach Pozwany dysponuje jednak pewnym majątkiem, który może mu posłużyć (a przynajmniej ułatwić) do zgromadzenia funduszy na zapłatę zachowku. Jednak Pozwany nie daje żadnych gwarancji, że rzeczywiście podejmie takie czynności, skoro nawet nie zastanawiał się nad wysokością miesięcznych rat, które mógłby płacić. W

tych okolicznościach rozłożenie na raty spowodowałoby tylko i wyłącznie odsunięcie terminów zapłaty. Po kilkuletnim procesie Powódka nadal będzie czekała na zapłatę nie mając żadnej pewności, że Pozwany dobrowolnie wykona wyrok.

Sąd przyznał adwokatowi M. P. – działającemu w niniejszej sprawie jako pełnomocnik Powódki z urzędu - wynagrodzenie w wysokości 5904 zł (4800 zł + VAT), ustalone na podstawie § 8 pkt. 5, § 4 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801).